

Szymański, Andrzej

Od redakcji

Bieżunskie Zeszyty Historyczne 27, 3-4

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OD REDAKCJI

Oddajemy dziś w ręce naszych Czytelników 27. numer „Biezuńskich Zeszytów Historycznych”. Jest to dla nas wydanie wyjątkowe, ponieważ ukazuje się w dwudziestym roku naszej działalności. Tak, drodzy odbiorcy, przez ten okres udało nam się odkryć część historii naszego regionu, pisać o wspaniałych postaciach związanych z Bieżuniem i okolicą, przedstawiać ciekawe miejsca, które do dziś istnieją i te, które pozostały jedynie w naszej pamięci. Wszystko to dla potomnych, ale i własnej satysfakcji dzielenia się tym, co bliskie, co może ulec szybko zapomnieniu, tak jak opadająca mgła nad malowniczą Wkrą.

Bieżący numer obfituje w tematykę różnorodną i ciekawą, penetruje różne obszary życia od historii po współczesność, nastawiony może nieco biograficznie, ale dający możliwość zaspokojenia oczekiwań tych wszystkich Czytelników, którym losy ludzi związanych z naszym regionem nie są obce.

Zaczynamy erą powstań narodowych: najpierw w interesujący sposób przedstawiona historia Konstantego Chamskiego, uczestnika Powstania Listopadowego 1830 r., autorstwa Marii Chistowskiej-Vayssade. Jego dzieje przeplatane z losami braci Aleksandra i Antoniego od udziału w walce narodowyzwoleniczej przez tułaczy marsz do Francji, stanowią pewien obraz społeczeństwa tamtych czasów – wygnańców tęskniących za rodzinnym domem.

Historia ojców bernardynów z klasztoru w Ratowie i ich zaangażowanie w sprawy powstańcze roku 1863 to tematyka kolejnego artykułu, którym chcielibyśmy zainteresować naszych Czytelników, tym bardziej, że należy pamiętać o 150. rocznicy tego wydarzenia. Autor Stefan Marek Chrzanowski pokazuje inną perspektywę powstania, mówi o działaniach zbrojnych, ale sprowadza je w nasze okolice, nadając im tym samym wymiar bliskości zrywu niepodległościowego.

Michał Ludwik Synoradzki – *Wspomnienie o ojcu i pisarzu* – takim tytułem opatrzył swoją pracę Tadeusz Adam Synoradzki, który w niezwykle barwny sposób kreśli sylwetkę postaci mającej poczesne miejsce w panteonie znanych osobistości Bieżunia, podobnie jak

i Nikodem Ehrenkreutz, o którym w dalszej części „zeszytu” pisze jego wnuczka Ewa Owsiany. Nie sposób nie zauważyć, że obydwie artykuły mają wiele ze sobą wspólnego, a co najbardziej uderzające, to imponująco ciepły klimat wypowiedzi, jaki otacza bohaterów tych opowiadań.

Najbardziej obszerną pracą, zamieszczoną w „zeszycie”, która z pewnością przykuje Państwa uwagę jest *Historia Mojej Rodziny*, Wandy Grzymkowskiej. To odpowiedź na naszą zachętę przedstawiania genealogii własnych rodzin na kartach „Biezuńskich Zeszytów Historycznych”. Autorka w swoim dziele nie tylko skupiła się na przedstawieniu powiązań rodzinnych, ale też wnikliwie starała się nakreślić losy swoich antenatów i współcześnie żyjących jej bliskich.

Dwa kolejne artykuły autorstwa Jerzego Piotrowskiego dotyczą osób żyjących tj.: księdza profesora Jana Śledzianowskiego z okazji jego Złotego Jubileuszu Kapłaństwa oraz księdza Józefa Kińskiego byłego proboszcza parafii Biezuń.

Refleksja Zbigniewa Rzeszutki *164 strony maszynopisu nad Wspomnieniami* doktora Stanisława Ilskiego, które ukazały się w piątą rocznicę śmierci pierwszego redaktora naczelnego, dopełnia merytoryczną treść „zeszytu”.

Pozwoliliśmy sobie na koniec na odrobinę podsumowania dotychczasowej działalności, przypominając Czytelnikom zawartość wszystkich, wydanych do tej pory „Biezuńskich Zeszytów Historycznych”.

No cóż, pozostaje tylko życzyć rozczytywania się w tej wspaniałej lekturze, poszukując w niej części samego siebie, do czego serdecznie zapraszamy.

Andrzej Szymański